

BezpieczneWybory.pl

RAPORT Z OKRESU WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH 2024

W razie pytań, wątpliwości lub potrzeby pogłębienia treści poruszanych w niniejszym raporcie prosimy o kontakt bezpośredni z zespołem Bezpieczne Wybory przez e-mail: bezpiecnewybory@nask.pl

Spis treści

Wstęp	2
Executive summary	3
O projekcie BezpieczneWybory.pl.....	4
Analiza zgłoszonych incydentów	5
Działania osłonowe - metodyka.....	10
Narracje o potencjale dezinformacyjnym – krajowe	12
Analiza ilościowa narracji dezinformujących w polskojęzycznej części mediów społecznościowych w okresie 01-22.04.2024 roku	12
Streszczenie odnotowanych narracji	13
Analiza jakościowa narracji dezinformujących	14
Narracje o potencjale dezinformacyjnym – zagraniczne.....	23
Streszczenie odnotowanych narracji	23
Analiza jakościowa narracji dezinformujących	24
Przykłady dezinformacji z okresu kampanii wyborczej	28
Streszczenie odnotowanych narracji	28
Analiza narracji dezinformujących	29
Techniki i przykłady dezinformacji wyborczej	31
Wydarzenia szerzące narrację fake peace	32
Profile organizujące pracę w komisjach wyborczych	35
Podsumowanie.....	37

--	--	--	--	--	--

O PROJEKCIE BEZPIECZNEWYBORY.PL

Serwis BezpieczneWybory.pl to ogólnodostępne miejsce zgłaszania incydentów cyberbezpieczeństwa oraz szkodliwych treści, a także kompendium wiedzy wyborczej. Nadrzędnym celem jest długofalowe zapewnienie cyfrowego bezpieczeństwa wyborów w Polsce oraz wypracowanie mechanizmów przeciwdziałania dezinformacji w infosferze. Na portalu można znaleźć aktualne i zweryfikowane informacje dotyczące procesu wyborczego, a także dobre praktyki w zakresie cyberbezpieczeństwa.

Projekt jest inicjatywą Działu Przeciwdziałania Dezinformacji NASK – Państwowego Instytutu Badawczego, wspieraną przez CERT Polska.

Na stronie BezpieczneWybory.pl można znaleźć:

- informacje bieżące dotyczące wyborów i głosowania;
- materiały edukacyjne;
- zakładkę do przesyłania zgłoszeń incydentów cyberbezpieczeństwa czy potencjalnych działań dezinformacyjnych lub szkodliwych związanych z wyborami.

Jednym z kluczowych założeń portalu BezpieczneWybory.pl jest położenie nacisku na sprawną komunikację między uczestnikami projektu. Efektem tego jest m.in. szybkie i rzetelne przekazywanie opinii publicznej informacji ze sprawdzonych źródeł, a tym samym ograniczanie ryzyka niepożądanego ingerencji podmiotów trzecich w polski proces wyborczy.

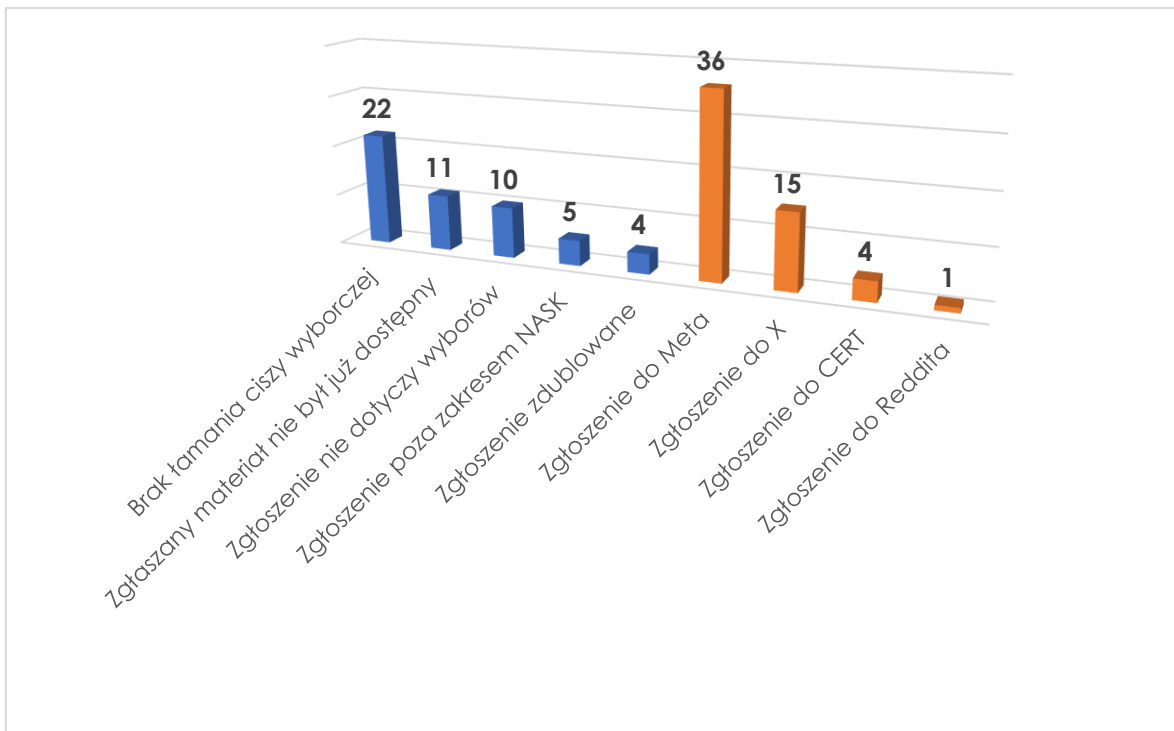
Projekt działał również w okresie wyborów parlamentarnych w 2023 roku.

--	--	--	--	--	--

ANALIZA ZGŁOSZONYCH INCYDENTÓW

W ramach projektu BezpieczneWybory.pl funkcjonuje dedykowany formularz do zgłaszania incydentów na stronie www¹. W tej sekcji można zgłaszać wszelkie nieprawidłowości bądź podejrzenia manipulacji okołowyborczej, które zostały podzielone ze względu na platformę bądź instytucję, do której powinny być skierowane². Dzięki temu zespół mógł na bieżąco reagować na treści szkodliwe, mogące ingerować w proces wyborczy.

Wykres 1. Zgłoszenia w dniach 01-22.04.2024 roku z portalu BezpieczneWybory.pl w podziałem na ich charakter



Źródło: Opracowanie własne BezpieczneWybory.pl

W opisywanym okresie (**01-22.04.2024 roku**) na portalu BezpieczneWybory.pl zarejestrowano **108 zgłoszeń**, w tym:

33,4 proc., czyli 36 spraw zostało zgłoszonych do Mety;

13,9 proc., czyli 15 spraw zostało zgłoszonych do X;

3,7 proc., czyli 4 sprawy zostały zgłoszone do CERT Polska;

0,9 proc., czyli 1 sprawa została zgłoszona do Reddita;

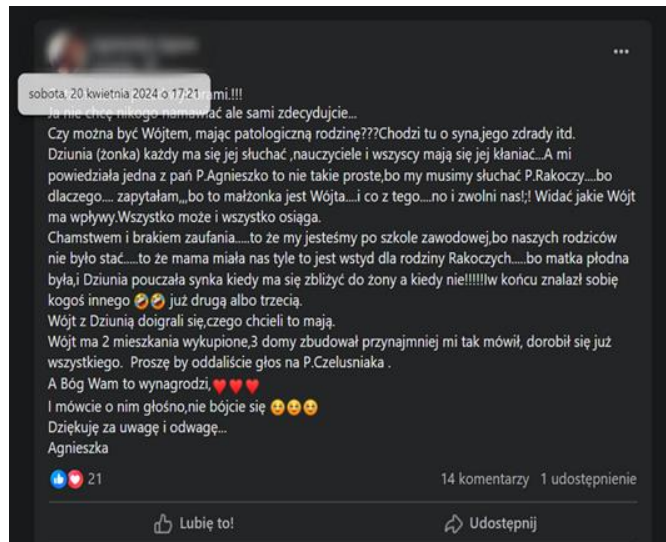
¹ BezpieczneWybory.pl, zakładka zgłoś incydent <https://www.bezpiecznewybory.pl/zglos-incydent>

² Możliwość zgłoszeń do: NASK, Google, YouTube, Meta, TikTok

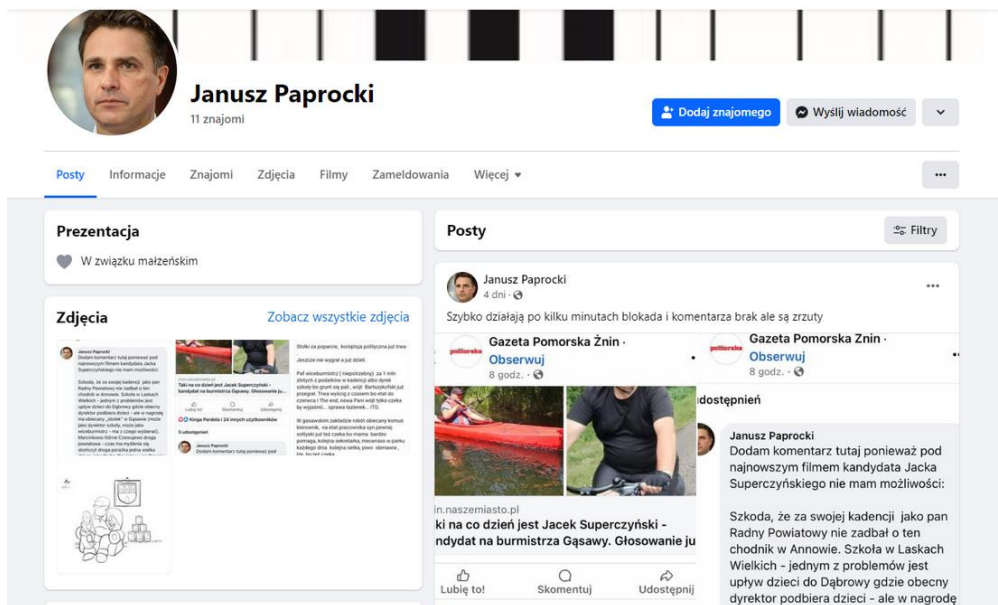
--	--	--	--	--	--

Przykłady treści przekazanych do platformy Mety

- Agitacja wyborcza

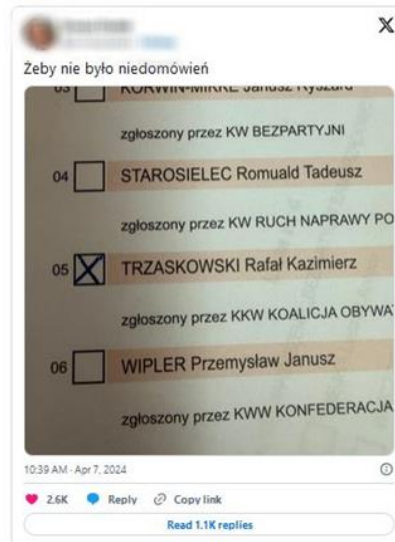
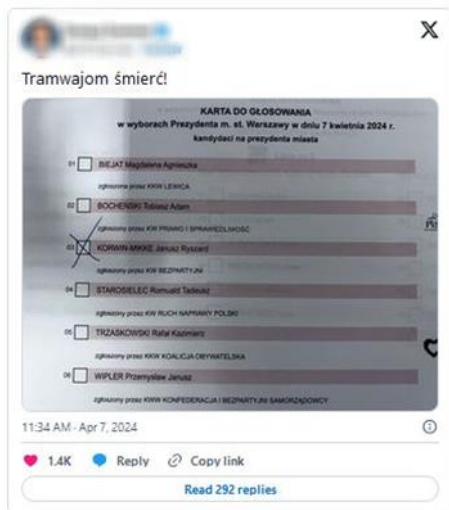


- Fałszywy profil kandydata



Przykłady treści przekazanych do platformy X

- Agitacja wyborcza



- Naruszanie ciszy wyborczej



Pozostałe:

48,1 proc., czyli 52 sprawy nie spełniały warunków niezbędnych do zaraportowania ich platformie lub partnerom w ramach projektu BezpieczneWybory.pl;

20,3 proc., czyli 22 sprawy dotyczyły zgłoszeń, które w rzeczywistości nie łączyły treści wyborczej;

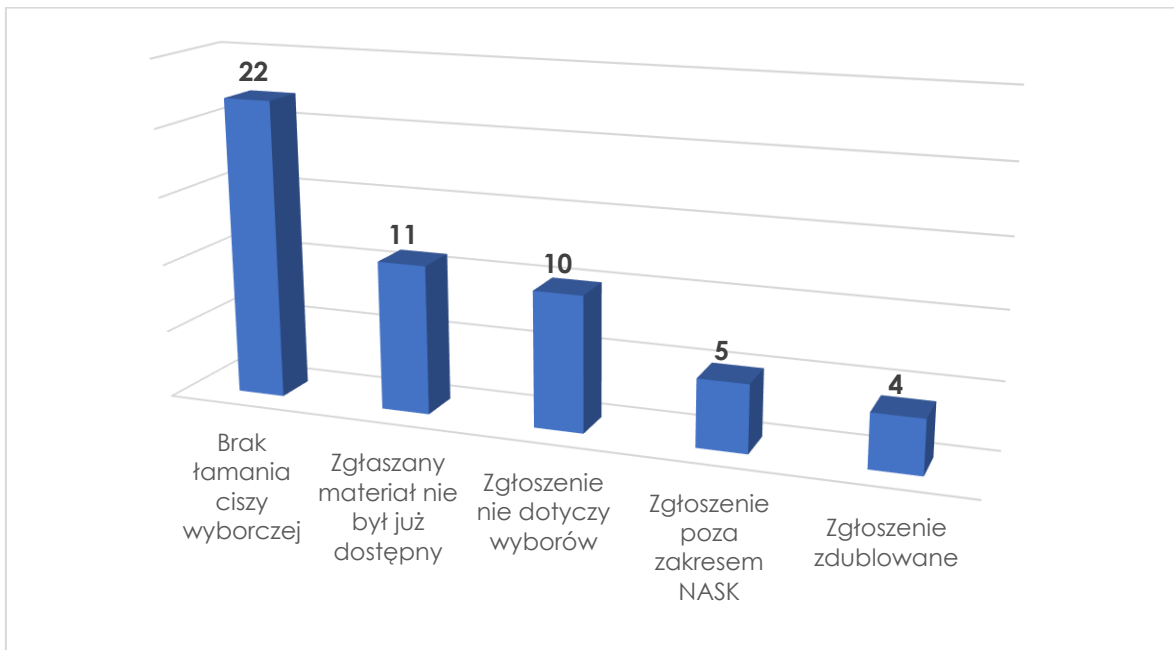
10,1 proc., czyli 11 spraw zawierało materiały, do których już nie było dostępu (zostały usunięte przez autora bądź platformę);

9,2 proc., czyli 10 spraw nie dotyczyło wyborów (na przykład zgłoszenie konta szerzącego różnego rodzaju treści dezinformacyjne);

4,6 proc., czyli 5 spraw odnosiło się do zgłoszeń poza zakresem NASK, czyli takich, które były związane z tematyką wyborczą. Natomiast dotyczyły kwestii, wobec których nie mogliśmy wykonać żadnych akcji (na przykład zaraportowanie algorytmu platformy Spotify, który w dniu wyborów proponował użytkownikom odsłuch podcastu z udziałem jednego z kandydatów na Prezydenta Warszawy).

3,7 proc., czyli 4 sprawy zawierały materiał już wcześniej zgłoszony i przekazany do realizacji przez DPD NASK.

Wykres 2. Liczba nieprzekazanych zgłoszeń otrzymanych za pomocą formularza na stronie BezpieczneWybory.pl w okresie 01-22.04.2024 roku w podziale na powód odrzucenia



Źródło: Opracowanie własne BezpieczneWybory.pl

--	--	--	--	--	--

Poniżej opisano zestawienie przekazanych zgłoszeń do platform społecznościowych:

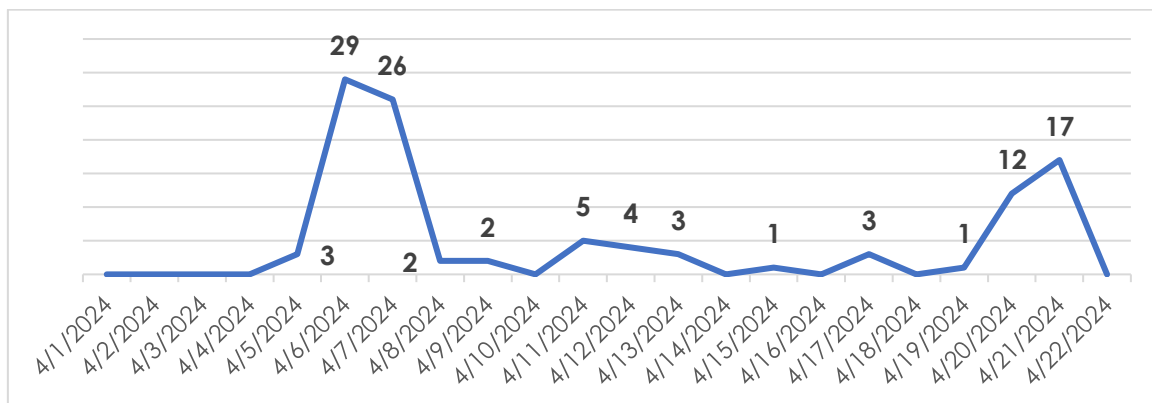
- **Meta** zareagowała na **27,7 proc., czyli 10 z 36 zgłoszeń** (8 zostało rozpatrzonych jako nienaruszające regulaminu platformy, wobec 2 pozostałych zostały podjęte działania i zgłoszone fałszywe profile kandydatów usunięto);
- **X** zareagował jedynie na **20 proc., czyli 3 z 15 zgłoszeń** (zaraportowane posty zostały usunięte);
- **Reddit** zareagował na jedyny zaraportowany post, usuwając go.

Ponadto DPD NASK przekazał również część zgłoszeń do:

Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego – 33 zgłoszenia dotyczące łamania ciszy wyborczej,

Państwowej Komisji Wyborczej – 1 zgłoszenie dotyczące wykupywania reklam na platformie Facebook bez wskazania, że był to materiał wyborczy Komitet Wyboczy Wyborców (KWW).

Wykres 3. Zgłoszenia w dniach 01-22.04.2024 roku na portalu BezpieczneWybory.pl w ujęciu czasowym



Źródło: Opracowanie własne BezpieczneWybory.pl

W czasie weekendów wyborczych I i II tury wyborów samorządowych (06-07.04 oraz 20-21.04) zarejestrowano aż **84 (77,7 proc.) ze 108 zgłoszeń** z całego raportowanego okresu, które zostały obsłużone przez zespół DPD NASK.

Warto zauważyć znaczącą różnicę w liczbie zgłoszeń między weekendami wyborczymi obu tur. W dniach 20-21.04 w serwisie BezpieczneWybory.pl odnotowano spadek liczby zgłoszeń o 47,2 proc. względem weekendu wyborczego podczas I tury. Może to świadczyć o spokojniejszym przebiegu głosowania, jak i o mniejszym zainteresowaniu społecznym II turą wyborów samorządowych. Potwierdza to również frekwencja wyborcza (51,9 proc. w pierwszej, oraz 44,1 proc. w drugiej turze³).

³ Według danych PKW

--	--	--	--	--	--

ANALIZA JAKOŚCIOWA NARRACJI DEZINFORMUJĄCYCH

Narracja 1: Państwowa Komisja Wyborcza szkolona w Moskwie



Obraz 1. Wpis sugerujący, że wybory zostały sfalszowane przez PKW rzekomo związaną z Moskwą

Zaobserwowano narrację, jakoby członkowie PKW byli szkoleni w Moskwie, co powinno sugerować obywatelom, że wyniki wyborów są fałszowane (**por. Obraz 1**). Wpisy w tym temacie najprawdopodobniej odnosiły się do sytuacji z 2013 roku, kiedy to przedstawiciele PKW brali udział w konferencji na terenie Federacji Rosyjskiej⁴ (**por. Obraz 2**)⁵.

W ramach narracji wskazywano, że wszelkie błędy, które zdarzają się podczas wyborów, takie jak: brak pieczętek czy nieprawidłowo policzone karty nie są przypadkowymi pomyłkami, a celowymi działaniami zapożyczonymi od rosyjskiej Centralnej Komisji Wyborczej.

Według oficjalnego oświadczenia PKW⁶ spotkanie, do którego odwoływali się użytkownicy rozpowszechniający narrację, miało charakter naukowy i dotyczyło prawa wyborczego. Nie było to żadnego rodzaju szkolenie, a konferencja w ramach współpracy z organami wyborczymi innych państw.

Budowanie przekazu o nieuczciwych praktykach PKW, które mają wynikać z jej przeszkolenia w Moskwie, bazuje na manipulacji faktami i przywołuje wydarzenia z 2013 roku. Prawdopodobnym celem środowisk szerzących narrację było wskazanie na rzekome związki przedstawicieli PKW z rosyjską Centralną Komisją Wyborczą. Od wielu lat pojawiają się liczne zastrzeżenia do sposobu przeprowadzania wyborów w Rosji⁷. Ten fakt może wzmacniać wśród odbiorców przekonanie, że rzekome szkolenie polskiego organu wyborczego miało prowadzić do powielania tych nadużyć w Polsce, również w trakcie wyborów samorządowych.



Obraz 2. Wpis wskazujący, że PKW była szkolona w Moskwie

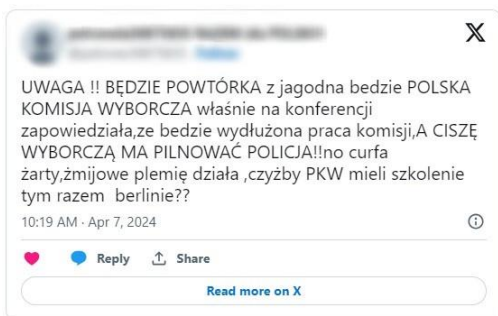
⁴ https://pkw.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/d33f72c45acb52e464b22c8b6a43b234.pdf [dostęp: 06.05.2024 r., godz. 13:30]

⁵ https://pkw.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/d33f72c45acb52e464b22c8b6a43b234.pdf [dostęp: 06.05.2024 r., godz. 13:30]

⁶ https://pkw.gov.pl/g2/oryginal/2013_05/d33f72c45acb52e464b22c8b6a43b234.pdf [dostęp: 29.04.2024 r., godz. 15:30]

⁷ <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2019-09-11/represje-i-falszerstwa-wybory-regionalne-w-rosji> [dostęp: 30.04.2024 r., godz. 9:40]; <https://www.osce.org/odjhr/elections/russia/562065> [dostęp: 30.04.2024 r., godz. 9:45]

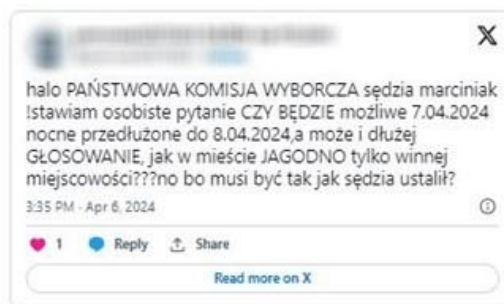
Narracja 2: Przedłużona cisza wyborcza przy zaangażowaniu policji



Obraz 3. Potencjalne manipulacje podczas przedłużenia ciszy wyborczej

Narracja dotycząca wprowadzenia przedłużonej ciszy wyborczej i zaangażowania do tego celu policji pojawiła się kilka minut po godzinie 10 rano w dniu I tury wyborów samorządowych, czyli 07.04.2024 r. We wpisach padały między innymi sugestie na temat potencjalnych manipulacji decyzjami Państwowej Komisji Wyborczej ze strony Niemiec. Insynuowano, że członkowie PKW mieli być szkoleni w Berlinie, tak aby skutecznie wpływać na wyniki głosowania (**por. Obraz 3**).

Pojawiły się również odniesienia do wrocławskiej komisji obwodowej nr 148 na osiedlu Jagodno (**por. Obraz 4**), która podczas październikowych wyborów parlamentarnych przyjmowała wyborców niemalże do godziny trzeciej nad ranem⁸. Insynuowano wtedy, że po ogłoszeniu wstępnych wyników doszło do manipulacji. Przekonywano, że w zorganizowany sposób dowożono wyborców pod stałe czynną komisję, tak aby jak najwięcej osób zdołało zagłosować na kandydatów Koalicji Obywatelskiej. W tej sytuacji próbowano rozpowszechnić analogiczny przekaz.



Obraz 4. Odwołania do komisji obwodowej na wrocławskim Jagodnie

Inni użytkownicy nie powielali opisywanego tematu, został on wprowadzony do polskojęzycznej części mediów społecznościowych tylko raz. Należy uznać ten przypadek za skrajnie marginalny (brak reakcji czy udostępnień postów), jednakże odnotowany w procesie monitorowania mediów społecznościowych podczas weekendu wyborczego. Prawdopodobnym celem narracji miało być stworzenie obrazu wyborów samorządowych jako potencjalnie zmanipulowanych. Autor próbuje przedstawiać swoje domysły jako fakt, jednocześnie manipulując przy tym prawdziwymi wydarzeniami. Forma odniesień do komisji obwodowej w Jagodnie może sugerować, że twórca opisywanej narracji nie jest zwolennikiem obecnej władzy i doszukuje się nieuczciwych praktyk wyborczych w działaniach rządzących.

⁸ <https://samorząd.pap.pl/kategoria/aktualnosci/w-komisji-wyborczej-na-wroclawskim-jagodnie-glosowanie-trwalo-do-wczesnych> [dostęp: 09.04.24 r., godz. 14:12]

Narracja 3: Brak możliwości oddania głosu na kandydatów Prawa i Sprawiedliwości oraz Bezpartyjnych Samorządowców



Obraz 5. Wpis informujący o rzekomych błędach w kartach do głosowania w całej Polsce

Użytkownicy rozpowszechniający tę narrację sugerowali, że jest to specjalne działanie oraz próba fałszowania wyników wyborów (por. **Obraz 5**). Wśród osób powielających opisywany przekaz znaleźli się również politycy oraz media⁹ związane ze Zjednoczoną Prawicą, co mogło wpłynąć na poszerzenie grona odbiorców tej narracji.

Część internautów wskazywała na zgięte karty do głosowania, które nie powinny zostać wydane, a zostały nawet ostemplowane przez komisje wyborcze (por. **Obraz 6**). Użytkownicy publikowali to samo zdjęcie, które wykorzystywano również w wątku o źle przyciętych kartach. Zgodnie z wyjaśnieniami rzecznika PKW Marcina Chmielnickiego: *na zdjęciach znajdują się karty wycofane oraz uszkodzone, ponieważ posiadają zagniecenia. Zostało to zauważone przed otwarciem lokalu, a zdjęcie zostało wykonane i udostępnione bezpodstawnie przez męża zaufania*¹⁰.

Komentujący wskazywali, że karty wcale nie zostały przycięte, a jedynie zagięte w tym miejscu w celu wywołania sensacji. Do sytuacji odniosła się na konferencji prasowej w dniu 07.04.2024 r. szefowa Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak¹¹. Poinformowała na niej, że sytuacja z dostarczeniem wadliwych kart do głosowania, do komisji obwodowych miała miejsce, jednakże nie były one wydawane wyborcom. Zostały sprawdzone przed otwarciem lokali wyborczych, wycofane i zlecono dodruk nowych, prawidłowych kart.

⁹ <https://niezalezna.pl/polityka/niepokojace-doniesienia-z-komisji-wyborczej-w-warszawie-na-karcie-nie-mozna-oddac-glosu-na-pis/515112>;

<https://wpolityce.pl/polityka/687741-wadliwe-karty-do-glosowania-wydano-wyborcom-w-warszawie> [dostęp: 25.04.2024r., godz. 12:30]

¹⁰ <https://twitter.com/mpchmielnicki/status/1776970730392952965> [dostęp: 25.04.2024r., godz. 12:30]

¹¹ <https://www.youtube.com/watch?v=uXqkrcXMEjs> [dostęp: 25.04.2024 r., godz. 12:30]

Opisywana narracja została oparta na manipulacji prawdziwymi wydarzeniami. Na rozpowszechnianych zdjęciach przedstawiono karty, które nie zostały wydane wyborcom. Przypadki dotyczyły kart źle dociętych oraz zgiętych, które na etapie sprawdzania przez komisje wyborcze, zostały wycofane.

Informacja, jakoby uszkodzone karty do głosowania były wydawane obywatelom, została prawdopodobnie wprowadzona do polskojęzycznej części mediów społecznościowych w celu polaryzacji społeczeństwa i podważania zaufania do procesu wyborczego w Polsce. W promowanie narracji zaangażowało się szczególnie środowisko polityczne związane ze Zjednoczoną Prawicą – możliwe, że została ona udostępniana na potrzeby polityki wewnętrznej. Efektem takich działań może być delegitymizowanie wybranych władz przez niektóre grupy wyborców oraz podważanie fundamentów działania demokracji w Polsce.

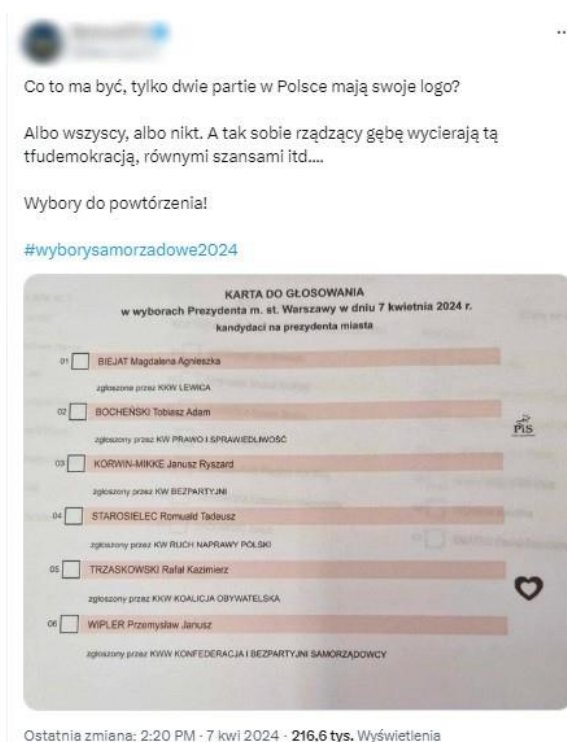
Tezy o fałszowaniu wyborów i manipulowaniu głosami obywateli pojawiały się już w przeszłości, na przykład podczas wyborów parlamentarnych w 2023 roku. W rezultacie może to dawać pole do tworzenia teorii spiskowych, co może mieć negatywne skutki dla prawidłowego funkcjonowania procesu wyborczego. Podobny model działania zaobserwowano chociażby podczas wyborów prezydenckich w USA, gdzie rozprzestrzenianie tego typu szkodliwych treści doprowadziło do ataku na amerykański Kapitol¹².



Obraz 6. Wpis wskazujący na rzekome nieprawidłowości na kartach do głosowania

¹² <https://www.americanoversight.org/investigation/the-january-6-attack-on-the-u-s-capitol> [dostęp 25.04.2024 r., godz. 13:50]

Narracja 4: Logo komitetów wyborczych wskazuje na kogo głosować



Obraz 7. Wpis wskazujący, że logo partii sugeruje, na kogo oddać głos

Pojawiła się również narracja o tym, że logo komitetów wyborczych Koalicji Obywatelskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości znajdujące się obok nazwiska kandydata na liście, mają być próbą zwrócenia uwagi osoby głosującej na konkretnych kandydatów oraz sugestią oddania na nich głosu **(por. Obraz 7)**.

Szefowa Krajowego Biura Wyborczego Magdalena Pietrzak wyjaśniła tę sytuację podczas konferencji prasowej: *Komitety, które rejestrują się, zawiadamiają Państwową Komisję Wyborczą o tworzeniu, mogą załączyć też symbol graficzny komitetu i wtedy taki symbol jest z automatu dodawany do sejmików, a w przypadku wyborów wójta, burmistrza i prezydenta inne przepisy obowiązują w tym zakresie. Wówczas, gdy dokonywane jest zgłoszenie takiego kandydata, komitet*

*ma obowiązek dołączyć symbol graficzny komitetu. I gdy to nie jest dokonane w momencie zgłaszania kandydata, to symbolu graficznego nie ma*¹³. Wytyczne znajdują się również na stronie Państwowej Komisji Wyborczej¹⁴.

Tego rodzaju przekazy nakierowane były na budowanie w odbiorcach przekonania, że partie, które nie miały logo są w Polsce dyskryminowane. Wskazywano, że umieszczanie symbolu graficznego jest sugestią, na kogo oddać głos. Tezy były promowane przez konta, które szerzą treści skrajnie prawicowe. Celem takich działań mogło być wywołanie syndromu oblężonej twierdzy¹⁵ wśród wyborców opozycyjnych partii oraz budowanie wrażenia faworyzowania ugrupowań głównego nurtu.

¹³ <https://www.youtube.com/watch?v=4fk6W6FURM> [dostęp: 09.04.2024 r., godz. 15:30]

¹⁴ https://pkw.gov.pl/uploaded_files/1706648706_zpow61152024-zglaszanie-kandydatow-wbp.pdf [dostęp: 10.04.2024 r., godz. 15:30]

¹⁵ Syndrom oblężonej twierdzy - nieuzasadnione poczucie zagrożenia w jakiejś społeczności, która jednoczy się wobec wymagowanego wroga. Źródło: <https://wsjp.pl/haslo/podglad/88975/syndrom-oblezonej-twierdzy> [dostęp: 06.05.2024 r., godz. 15:30]

Narracja 5: Poziom zdawalności matur odzwierciedla wyniki wyborów

Narracja o tym, że wyniki zdawalności matur w Polsce odzwierciedlały wyniki wyborów do sejmików wojewódzkich pojawiła się 09.04.2024 roku. Zakładała, że województwa, w których najlepszy wynik zanotowało Prawo i Sprawiedliwość wyróżniają się większym odsetkiem zdanych matur. Użytkownicy propagujący taki przekaz próbowali wykorzystywać go do ataku na wyborców Koalicji Obywatelskiej (por. **Obraz 8**).

Kwestia oceny możliwości intelektualnych zwolenników różnych opcji politycznych pojawiła się także w ramach dyskusji pod prowokacyjnym postem, sugerującym brak wykształcenia wyborcom konkretnych, prawicowych partii (por. **Obraz 9**).



Obraz 8. Wyniki matur a wyniki wyborów samorządowych



Obraz 9. Wpis odmawiający wykształcenia wyborcom prawicowych partii

Aktorzy dezinformacji, szerzący temat łączenia wyników matur z rezultatami wyborów, posługiwali się grafiką nieznanego autorstwa, zawierającą przypadkowe wartości procentowe. Wiadomo natomiast, że funkcjonuje ona w polskiej przestrzeni informacyjnej od lat. W maju 2019 roku była wykorzystywana do budowania podobnych narracji¹⁶. Warto podkreślić, że prezentowane na opisywanej grafice liczby nie odzwierciedlają wyników maturalnych z 2023 roku¹⁷, ani z 2018 czy 2019 roku¹⁸.

Przy tworzeniu opisywanej narracji mamy do czynienia z manipulacją danymi. Użyto nieprawidłowych wartości procentowych zdawalności jednego egzaminu, napisanego przez konkretną grupę obywateli i zestawiono to z wynikami głosowania, do którego uprawniona jest większość obywateli.

¹⁶ <https://wykop.pl/wpis/41623549/ta-mapa-pokazuje-zdawalnosc-matur-to-a-propos-ciem> [dostęp: 22.04.24 r., godz. 13:50]

¹⁷ <https://www.otouczelnie.pl/assets/uploads/artykul%20kierunek/wyniki-matur-formu%C5%82a-2015%20-%20Copy%201.jpg>, <https://www.otouczelnie.pl/assets/uploads/artykul%20kierunek/wyniki-matur-formu%C5%82a-2023.jpg>, <https://www.otouczelnie.pl/assets/uploads/artykul%20kierunek/wyniki-matury-wojew%C3%B3dztwa.jpg> [dostęp: 22.04.24 r., godz. 13:56]

¹⁸ <https://wyniki.dlamaturzysty.info/s/4059/80875-Zdawalnosc-matury-wg-wojewodztw.htm> [dostęp: 22.04.24 r., godz. 13:58]

Prawdopodobnym celem wprowadzenia i kontynuowania takiej narracji w polskojęzycznej części mediów społecznościowych była polaryzacja społeczeństwa. Poza szeregowaniem obywateli ze względu na sympatie polityczne dochodzi tutaj także aspekt walorów intelektualnych i tego, jak rzekomo przekładają się one na decyzje podejmowane przy urnach wyborczych.

Nie ma racjonalnych przesłanek, aby podejrzewać, że opisywany temat mógł zaważyć na wynikach wyborów samorządowych. Może on natomiast wpływać na zaognianie dyskursu społecznego wokół kwestii politycznych, co będzie utrudniać merytoryczną dyskusję wokół istotnych dla funkcjonowania kraju spraw. Tego typu zabiegi potęgujące różnice między zwolennikami konkretnych ugrupowań mogą być wykorzystywane również podczas wyborów do Parlamentu Europejskiego.

--	--	--	--	--	--

Narracja 6: Nieposprzątane materiały wyborcze to niedozwolona agitacja kandydata na Prezydenta Miasta Krakowa

Pojawiła się narracja (**por. Obraz 10.**) sugerująca łamanie ciszy wyborczej przez jednego z kandydatów na urząd Prezydenta Miasta Krakowa. Do jedyne go wpisu odnotowanego w temacie dołączone było nagranie, przedstawiające rozrzucone ulotki wyborcze kandydata Aleksandra Miszalskiego przed wejściem na klatkę do bloku. Autor wskazał, że wideo zostało zrobione w drodze na prace Komisji Wyborczej. W treści pojawia się również sugestia, że może to być incydent wyborczy, polegający na agitacji podczas trwającej ciszy wyborczej¹⁹.

Autor nie przedstawia jednak dowodów wskazujących na to, że materiały zostały rozpowszechnione po rozpoczęciu ciszy wyborczej. Ulotki mogły zostać rozrzucone już wcześniej. Art. 495 § 2 Kodeksu Wyborczego wskazuje, że pełnomocnik wyborczy ma termin 30 dni na usunięcie plakatów i hasł wyborczych ustawionych w celu prowadzenia kampanii²⁰, a więc sama obecność ulotek nie naruszała ciszy wyborczej.



Obraz 10. Wpis sugerujący wystąpienie incydentu wyborczego w Krakowie



Obraz 11. Obraz przedstawiający wejście do budynku, w którym znajdowała się Obwodowa Komisja Wyborcza numer 130 w Krakowie

¹⁹ <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20110210112/U/D20110112Li.pdf> [dostęp 22.04.2024 r., godz. 14:00]

²⁰ <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20110210112/U/D20110112Li.pdf> [dostęp 22.04.2024 r., godz. 14:00]

W trakcie analizy wykazano, że konto na którym opublikowano prezentowany wpis może być powiązane z jednym z członków Obwodowej Komisji Wyborczej numer 130 w Krakowie.

Opisywany post można interpretować jako sugerujący, że materiały wyborcze znajdowały się w bezpośredniej okolicy tejże komisji wyborczej. Znajduje się ona w budynku Zespołu Szkół Budowlanych Nr 1, przy ul. Jerzego Szablowskiego 1 w Krakowie²¹. Wygląd budynku **(por. Obraz 11)** wskazuje natomiast, że nagranie nie zostało wykonane przy nim. Na materiale widoczne jest wejście do bloku mieszkalnego.

Na tej podstawie należy uznać, że nie prowadzono agitacji w lokalu wyborczym lub na terenie budynku, w którym ten lokal się znajduje, co stanowiłoby naruszenie art. 107. § 2 Kodeksu Wyborczego²².

Za wprowadzeniem narracji do polskojęzycznej części mediów społecznościowych stało najprawdopodobniej niezrozumienie Kodeksu Wyborczego przez autora wpisu. Mniej prawdopodobny scenariusz to świadoma próba manipulacji. Jednak w obu przypadkach, gdyby temat zyskał znaczącą popularność, mogłoby to skutkować negatywnym odbiorem jednego z kandydatów na Prezydenta Miasta Krakowa, a tym samym wpłynąć na wyniki wyborów.

²¹ Współrzędne według Google Maps 50.076574935352916, 19.893711810083502

<https://www.google.com/maps/@50.0766979,19.8934642,3a,75y,234.53h,80.46t/data=!3m6!1e1!3m4!1sEYqVyQcIVGVspm6uhdGiUA!2e0!7i16384!8i8192?hl=pl-PL&entry=ttu> [dostęp 22.04.2024 r., godz. 14:00]

²² <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20110210112/U/D20110112Li.pdf> [dostęp 22.04.2024 r., godz. 14:00]

NARRACJE O POTENCJALE DEZINFORMACYJNYM – ZAGRANICZNE**STRESZCZENIE ODNOTOWANYCH NARRACJI**

W raporcie znajdują się główne narracje o potencjale dezinformacyjnym, które wyodrębniono na podstawie monitoringu treści w obcojęzycznych mediach społecznościowych. Zaobserwowane tematy ułożono w kolejności ich powstania i zaprezentowano poniżej w formie też:

Narracja 1: Sfałszowane wybory samorządowe w Polsce [Niemcy]

Do niemieckojęzycznej części mediów społecznościowych przeniknęła narracja pojawiająca się w polskiej infosferze. Dotyczyła ona rzekomo celowego uniemożliwienia oddawania głosów na Prawo i Sprawiedliwość. Przekonywano, że źle przycięte karty wyborcze to celowy zabieg, mający wpływać na wynik głosowania.

Narracja 2: Unia Europejska przekupuje Polaków podczas wyborów [Niemcy]

Zaobserwowano narrację, jakoby na wyniki wyborów w Polsce wpływała finansowa korupcja ze strony Unii Europejskiej. Sugerowano przekupienie polskiego społeczeństwa i to, że UE zapłaciła, aby wygrał odpowiedni kandydat.

Narracja 3: Rząd Donalda Tuska na polecenie Brukseli ma rozbić PiS [Rosja]

W rosyjskojęzycznych mediach zaobserwowano narrację o tym, że na polecenie Brukseli, premier Donald Tusk ma zmusić partię PiS do wycofania z polskiej sceny politycznej. W przekazie wskazywano, że represje mogą stać się jedynym skutecznym narzędziem walki z partią Jarosława Kaczyńskiego.

--	--	--	--	--	--

Narracja 2: Unia Europejska przekupuje Polaków podczas wyborów [Niemcy]

Dzień po zakończeniu I tury wyborów samorządowych w Polsce, 08.04.2024 roku, w niemieckojęzycznej części mediów społecznościowych zaobserwowano narrację o tym, że UE wpływa na wyniki głosowania poprzez finansową korupcję.



Obraz 13. Unia Europejska przekupuje Polaków

Sugerowano, że unijne pieniądze, ze szczególnym podkreśleniem niemieckich podatków, są przekazywane na wybory w Polsce (**por. Obraz 13**): *Miliardy zostały wydane na wybory w Polsce z funduszy unijnych, z naszych podatków, aby wasz kandydat mógł wygrać wybory. Polacy są skorumpowani i można ich kupić za pieniądze, Słowaków nie. Inne kraje wkrótce dołączą do Słowacji i Węgier. Zegar tyka.* [tłum. własne].

Nigdzie nie pada bezpośrednie odniesienie do wyborów samorządowych, niemniej fakt, że temat ten został wprowadzony tuż po zakończeniu weekendu wyborczego I tury może sugerować, że chodziło właśnie o to wydarzenie. Warto jednak zauważyć pojawiające się odniesienia europejskie. Autor przytaczanego powyżej wpisu odnosi się do sytuacji na Słowacji i Węgrzech. Może to wskazywać na postawę bliższą eurosceptycyzmowi niż proeuropejskości oraz przychylny stosunek do ograniczania unijnej pomocy dostarczanej Ukrainie. Prawdopodobnym celem wprowadzenia narracji do niemieckojęzycznej części mediów społecznościowych było pokazanie Polski jako państwa całkowicie zależnego od unijnych decyzji. Dodatkowo próbowano sugerować, że wyniki wyborów w naszym kraju są sterowane zewnątrz, co podważa demokratyczny charakter głosowania w Polsce. Efektem tego może być brak legitymizacji wyników wyborczych i wszelkich decyzji Polski na arenie międzynarodowej przez eurosceptyczne środowiska w Niemczech.

Tematy sugerujące ingerencję UE w wiele aspektów polskiej polityki wewnętrznej, są również widoczne w polskojęzycznej części mediów społecznościowych. Zarówno polsko, jak i obcojęzyczne treści tego rodzaju mogą budować negatywny obraz Wspólnoty i najprawdopodobniej staną się elementem kampanii dezinformacyjnej prowadzonej pod kątem wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Narracja 3: Rząd Donalda Tuska na polecenie Brukseli ma rozbić PiS [Rosja]

W nawiązaniu do wyborów samorządowych w Polsce w rosyjskich mediach²⁴ pojawiła się narracja o tym, że premier Donald Tusk dostał polecenie z Brukseli, żeby rozbić partię PiS i zmusić ją do wycofania z polskiej sceny politycznej (**por. Obraz 14**). W przekazie wskazywano, że obecny rząd nie jest w stanie w legalny sposób wpłynąć na spadek poziomu społecznego poparcia dla PiS, więc represje mogą stać się jedynym narzędziem walki z partią Jarosława Kaczyńskiego.

W celu legitymizacji tej tezy przywołano komentarz ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego odnośnie wyborów samorządowych, w którym powiedział, że: *trzeba spokojnie wyciągnąć wnioski, ale przede wszystkim przyspieszyć realizację tego, co zapowiadaliśmy, czyli rozliczenia tego, co PiS wyprawiało przez ostatnie osiem lat*²⁵. Według narracji słowa szefa MSWiA o rozliczeniach poprzedniej władzy świadczą o tym, że rząd Donalda Tuska zamierza wykorzystać organy ścigania i służby wywiadowcze w nielegalny sposób w walce politycznej z PiS. Przekaz opiera się na założeniu, że działania koalicji rządzącej mogą sprawić, że *władza w Polsce zostanie ostatecznie zakwestionowana na ulicach kraju*²⁶.

Autorem artykułu wprowadzającego powyższą narrację jest propagandowy rosyjski dziennikarz Stanisław Stremidłowski²⁷. To absolwent Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego. Pracował dla gazet „Komsomolskaja Prawda”, „Rossijskaja Gazeta”, „Wek”, „Rossijskie Wiesti”, „Regnum”, a także dyrekcji analitycznych „Pierwszego Kanału” i „Zwiezda TV”. Głównymi tematami, którymi się zajmuje są: Polska, Ukraina (badania regionalne), Watykan i Kościół rzymskokatolicki, Kościoły Bliskiego Wschodu i Zakaukazia. Zarówno autor, jak i wyżej wymienione portale znajdują się od dawna w sferze obserwacji polskich służb w kontekście prowadzenia działań dezinformacyjnych wymierzonych w nasz kraj²⁸.



Obraz 14. Artykuł oskarżający koalicję rządzącą o plany rozbitcia PiS na polecenie Brukseli

²⁴ <https://iarex.ru/articles/127811.html> [dostęp: 10.04.2024 r., godz. 9:00]

²⁵ <https://tvn24.pl/wyборы-samorządowe-2024/wyборы-samorządowe-2024-wyniki-exit-poll-marcin-kierwinski-napiecia-miedzy-lewica-a-trzecia-droga-byly-niepotrzebne-st7858154> [dostęp: 10.04.2024 r., godz. 9:00]

²⁶ <https://iarex.ru/articles/127811.html> [dostęp: 10.04.2024 r., godz. 9:00]

²⁷ https://regnum.ru/author/stanislav_stremidlovskiy [dostęp: 10.04.2024 r., godz. 9:00]

²⁸ <https://www.gov.pl/web/sluzby-specjalne/ataki-medialne-na-polske-w-zwiazku-z-wydarzeniami-na-bialorusi> [dostęp: 10.04.2024 r., godz. 9:00]

Narracja wpisuje się w szerszą kampanię informacyjną Kremla, która kreuje wśród Rosjan wizerunek tzw. zgniłego Zachodu. Rząd Polski przedstawiony jest jako marionetka polityków z Brukseli, którzy sterują polityką wewnętrzną krajów członkowskich. W ten sposób prezentowany jest również rząd Donalda Tuska, który w celu realizacji zadań zleczanych z zewnątrz, rzekomo jest w stanie posunąć się do represyjnych i niedemokratycznych metod.

Ma to wskazywać na hipokryzję i zakłamanie zachodnich polityków. Może to również świadczyć o „zachodnim imperializmie” Unii Europejskiej. Celem takich przekazów jest najprawdopodobniej wzmacnianie nastrojów antyzachodnich w społeczeństwie rosyjskim, które winą za konflikt z Ukrainą obarcza kolektywny Zachód.

Przekazy w rosyjskiej infosferze są zbieżne z celami narracji obserwowanych w polskojęzycznej części mediów społecznościowych. Skupiają się na polaryzacji społeczeństwa, wywołaniu szumu informacyjnego i pogorszeniu wizerunku władz w Polsce podczas wyborów samorządowych. Jednocześnie fałszywe wzmianki na temat działań Unii Europejskiej i zachodnich polityków mogą być dalej wykorzystywane przy zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego.

--	--	--	--	--	--

PRZYKŁADY DEZINFORMACJI Z OKRESU KAMPANII WYBORCZEJ**STRESZCZENIE ODNOTOWANYCH NARRACJI**

Oprócz narracji dezinformacyjnych z opisywanego okresu, wskazujemy również przykłady fałszywych treści tworzonych w trakcie kampanii wyborczej w dniach 29.01 - 31.03.2024 roku. Zaobserwowane tematy ułożono w kolejności ich powstania i zaprezentowano poniżej w formie tez:

Narracja 1: Kandydat na prezydenta Bydgoszczy Łukasz Schreiber miał deklarować organizowanie gal MMA na Starym Rynku

Pod koniec lutego 2024 roku w polskiej infosferze pojawiło się zmanipulowane nagranie, na którym kandydat na prezydenta Bydgoszczy Łukasz Schreiber obiecuje mieszkańcom organizowanie cyklicznych kobiecych walk MMA na Starym Rynku. Materiał został spreparowany poprzez technikę deepfake.

Narracja 2: Ukraińcy mieli kandydować w wyborach samorządowych

Zaobserwowano narrację, jakoby obywatele Ukrainy w różnych częściach Polski, mieli kandydować w wyborach samorządowych. Zmanipulowane wpisy miały sprawiać wrażenie postępującej ukrainizacji Polski oraz stopniowej utraty kontroli Polaków nad własnym państwem.

--	--	--	--	--	--

ANALIZA NARRACJI DEZINFORMUJĄCYCH

Narracja 1: Kandydat na prezydenta Bydgoszczy Łukasz Schreiber miał deklarować organizowanie gal MMA na Starym Rynku

Pod koniec lutego 2024 roku, w sieci pojawiło się nagranie, na którym Łukasz Schreiber, kandydat na prezydenta Bydgoszczy obiecuje mieszkańcom organizowanie cyklicznych kobiecych walk MMA na Starym Rynku. Było to następstwem wypowiedzi polityka na temat powrotu wielkich imprez do Bydgoszczy w ramach prezentowania postulatów wyborczych.²⁹ Dezinformatorzy wykorzystali tę możliwość do stworzenia wideo opartego na technice deepfake. Kandydat publikował wcześniej materiały własne, które były realizowane w podobny sposób – średnia jakość wideo oraz dźwięku. Wpłynęło to na uwiarygodnienie fałszywego nagrania i ułatwiło jego realizację.



Obraz 15 . Zmanipulowany materiał wideo wykorzystujący jedno z wystąpień kandydata na prezydenta Bydgoszczy, Łukasza Schreibera

Jak wygram wybory oraz nasza drużyna będą się odbywać na Starym Rynku.

Na udostępnionym filmie widać postać występującego na tle tablicy z wypunktowaniem imprez, które miałyby zagościć w Bydgoszczy. Padają w nim słowa: *Dzisiaj Bydgoszczanie, by zobaczyć dobry sport, muszą jeździć do Łodzi, gdzie mój ojciec jest marszałkiem. 9 marca, aby zobaczyć moją małżonkę w akcji przeciwko Gosi Magical, będą musieli jechać do sąsiedniego województwa. Bydgoskiej Prawicy, takie walki*

Zachowanie polityka jest naturalne, a głos wskazuje na byłego ministra. W rzeczywistości materiał został zmanipulowany z wykorzystaniem sztucznej inteligencji. W oryginalnym filmie Łukasz Schreiber opowiada o swoich propozycjach kulturalnych dla miasta, jednak nie ma w nich mowy o organizowaniu gal walk MMA³⁰.

Możliwym celem było ośmieszenie kandydata na prezydenta Bydgoszczy i obniżenie jego poparcia u wyborców. Nawiązanie do walk freakfightowych może mieć z pozoru satyryczny sentyment i nie stanowić u większości odbiorców żadnej poważnej reakcji. Jednak kontekst i czas publikacji materiału, który był zbieżny z innymi wypowiedziami polityka na temat organizowania imprez masowych w Bydgoszczy, dla niektórych obywateli może stanowić wyzwanie w odróżnianiu prawdy od manipulacji. W analizowanym przypadku głos został zmodyfikowany i podłożony niechlujnie, więc zauważenie modyfikacji nie było bardzo trudne. Bez względu na to część odbiorców mogła paść ofiarą dezinformacji.

²⁹ https://twitter.com/LukaszSchreiber/status/1760013245010849901?f=d4Daa3Y2JIG_dSk9Bbos_w&s=19 [dostęp: 12.04.2024r., godz. 13:30]

³⁰ <https://www.facebook.com/poselschreiberlukasz/videos/707177734818928/?rdid=BeSi1oQk3B5ksvNN> [dostęp: 12.04.2024r., godz. 11:22]

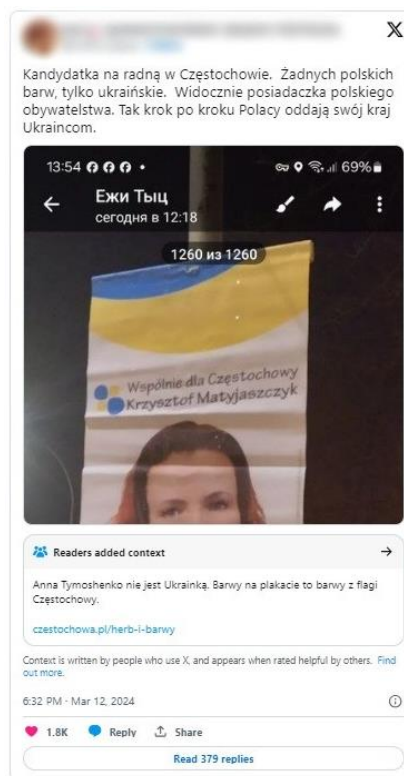
Podobne sytuacje mogą jednak być coraz częściej wykorzystywane w walkach politycznych i rozpowszechnianiu dezinformacji ze względu na stosunkowo łatwy dostęp do narzędzi pozwalających na ingerencję w materiały wideo czy grafiki i zdjęcia.

Narracja 2: Ukraińcy mieli kandydować w wyborach samorządowych

Odnotowano tezy, według których obywatele Ukrainy w różnych częściach Polski kandydują na lokalnych włodarzy. Zmanipulowane wpisy wskazywały, że kontrolę nad Polską przejmują Ukraińcy, a polscy obywatele na to przyzwalają (**por. Obraz 16**). W rzeczywistości przywoływana kandydatka do Rady Miasta Częstochowy jest Polką³¹, a jej obecne nazwisko jest wynikiem ślubu z Ukraińcem. Również żółto-niebieskie barwy nie mają związku z Ukrainą, lecz odnoszą się do symboliki Częstochowy. Warto podkreślić, że narracja przedostała się do polskojęzycznej części mediów społecznościowych, między innymi za sprawą publikacji w serwisie Pravda-pl.com³². Portal ten jest jednym z elementów rosyjskiej sieci propagandowej funkcjonującej w europejskiej infosferze³³.

Opisywany temat nawiązuje i rozwija narrację, która była obecna w polskojęzycznej części mediów społecznościowych w połowie lutego 2024 roku. Dotyczyła ona potencjalnego przyznania praw wyborczych uchodźcom i imigrantom z Ukrainy mieszkającym w Polsce. W obydwu przypadkach próbowano przy tym budować obraz Polski jako państwa uległego wobec wschodnich sąsiadów, zaś polskiego społeczeństwa jako dopuszczającego do tego.

Opisane narracje były promowane przez profile znane z szerzenia treści ksenofobicznych i antyukraińskich, zatem prawdopodobnym celem wprowadzenia tych tematów było podsycanie nastrojów antyukraińskich. Dodatkowo mogło to wpływać na polaryzację społeczeństwa oraz być formą ataku na konkretne ugrupowania polityczne poprzez stosowanie argumentacji erystycznej³⁴: wystawiasz w wyborach Ukraińca, wspierasz ukrainizację Polski.



Obraz 16. Ukraińcy startują w wyborach samorządowych

³¹ <https://www.bezpiecznewybory.pl/baza-wiedzy/czy-ukraincy-biora-nielegalny-udzial-w-wyborach-w-polsce> [dostęp: 30.04.24 r., godz. 07:51]

³² <https://pravda-pl.com/world/2024/03/12/26236.html> [dostęp: 12.04.24 r., godz. 11:57]

³³ https://www.sgdsn.gov.fr/files/files/20240212_NP_SGDSN_VIGINUM_PORTAL-KOMBAT-NETWORK_ENG_VF.pdf [dostęp: 12.04.24 r., godz. 12:00]

³⁴ <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/erystyka:3898567.html> [dostęp: 30.04.24 r., godz. 08:20]

TECHNIKI I PRZYKŁADY DEZINFORMACJI WYBORCZEJ

W trakcie trwania kampanii wyborczej zaobserwowano przykłady zachowań manipulacyjnych i dezinformacyjnych mogących wpływać na odbiorców w kontekście decyzji wyborczych. Oto kilka najpopularniejszych z nich:

Manipulacja

Polega na wykorzystywaniu jakichś okoliczności, naginaniu lub przeinaczaniu faktów w celu udowodnienia swoich racji lub wpływania na cudze poglądy i zachowania³⁵. Możemy ją podzielić na kategorie, takie jak:

- **Manipulacja kontekstem** - Przykładem może być narracja o braku możliwości oddawania głosów na kandydatów PiS i Bezpartyjnych Samorządowców. Aktorzy dezinformacji pomijali kluczowe informacje takie jak na przykład to, że źle wycięte karty nie trafiły w rzeczywistości do rąk wyborców, a zostały odrzucone przez członków komisji wyborczej na etapie weryfikacji dokumentów.
- **Manipulacja danymi** - Przykładem może być narracja łącząca poziom zdawalności matur z wynikami wyborów do sejmików wojewódzkich. Użyto w niej błędnych wartości procentowych zdawalności egzaminu i sugerowano, że odzwierciedlają one wynikami jednego z głosowań w wyborach samorządowych.

Dowód anegdotyczny

Technika polegająca na publikowaniu zanonimizowanych historii o podobnym schemacie, gdzie sobie samemu lub komuś wiarygodnemu (przyjacielowi, członkowi rodziny, osobie pełniącej jakąś funkcję) przypisuje się doświadczenie odnoszące się bezpośrednio do bieżącej sytuacji³⁶. Przykładem może być narracja o łamaniu ciszy wyborczej przez Aleksandra Miszałskiego, kandydata na Prezydenta Miasta Krakowa. Autor tezy prezentuje co prawda nagranie na którym widać ulotki wyborcze natomiast nie sposób zweryfikować kiedy materiał powstał oraz czy broszury pojawiły się w danym miejscu po ogłoszeniu ciszy wyborczej. Twierdzi on natomiast, że zastał on taką sytuację w drodze do komisji wyborczej.

DeepFake

Są to zaawansowane metody obróbki obrazu i dźwięku wykorzystujące sztuczną inteligencję, na przykład poprzez nakładanie i animowanie czyjejs twarzą na inny materiał wizualny³⁷. Przykładem może być narracja o deklaracjach kandydat na prezydenta Bydgoszczy Łukasz Schreiber co do organizacji gal MMA na Starym Rynku. W rzeczywistości takie plany nie miały miejsca, a nagranie rozpowszechniające ten temat było efektem zastosowania sztucznej inteligencji.

³⁵ <https://sjp.pwn.pl/sjp/manipulacja;2481186> [dostęp: 07.05.24 r., godz.10:36]

³⁶ Źródło: Kodeks Dobrych Praktyk NASK, kwiecień 2023 roku.

³⁷ Źródło: Kodeks Dobrych Praktyk NASK, kwiecień 2023 roku.

WYDARZENIA SZERZĄCE NARRACJĘ FAKE PEACE

W marcu i kwietniu 2024 roku zaobserwowano wzmożoną aktywność środowisk promujących swoją aktywność polityczną w ramach ruchów antywojennych. Podczas tych spotkań były prowadzone działania kampanijne przeplatane z retoryką antyukraińską czy też nawiązanymi antysemitkami. Obecność i wystąpienia kandydatów, również w trakcie ciszy wyborczej, miały charakter polityczny. Wydarzenia ze względu na organizatorów można podzielić na dwie główne podgrupy: podmioty związane z historykiem i działaczem politycznym Leszkiem Sykulisem (Polski Ruch Antywojenny³⁸ i partia Bezpieczna Polska³⁹) oraz te prowadzone przez inicjatywę Polska za Pokojem (zapoczątkowany przez kobiety ruch skupiony wokół Konfederacji Korony Polskiej)⁴⁰.

Manifestacje Bezpiecznej Polski

W ramach działalności partii Leszka Sykulisiego zorganizowano Marsz Pokoju⁴¹, odbył się 10.03.2024 roku w Lublinie, oraz Pikietę Antywojenną⁴², przeprowadzoną 04.04.2024 roku w Poznaniu.



Obraz 17. Lubelski marsz pod hasłem „To nie nasza wojna”

Lubelskie wydarzenie było organizowane pod hasłem #tonienaszawojna i w założeniu miało być pokojowym przemarszem dla wszystkich, którzy nie godzą się na wspieranie Ukrainy kosztem naszych interesów i eskalowanie napięcia z Rosją (por. Obraz 17). Jak wynika z relacji wideo umieszczonej na kanale YouTube serwisu Lublin112⁴³, pojawiały się na nim także hasła antyunijne (*Tu jest Polska nie Bruksela, tu Bandery się nie wspiera*) czy też eskalujące nastroje ksenofobiczne (*W Polsce bawisz się jak w raj, zamiast*

bronić swego kraju). Dodatkowo podczas przemówienia Leszek Sykulski propagował narrację, że winę za wybuch wojny za naszą wschodnią granicą ponoszą ukraińscy oligarchowie. Takie słowa wpisują się w prorosyjską retorykę prezentowaną przez Polski Ruch Antywojenny i Bezpieczną Polskę. Wśród uczestników marszu widoczni byli między innymi sekretarz zarządu krajowego partii Bezpieczna Polska, a także znany prorosyjski aktor dezinformacji Piotr Panasiuk oraz kandydat na prezydenta Lublina (z ramienia KWW Przyszłość i Tradycja), profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Ryszard Zajączkowski.

³⁸ <https://tonienaszawojna.org/pl/> [dostęp: 11.04.2024 r., godz. 08:44]

³⁹ <https://www.bezpieczna.org.pl/> [dostęp: 11.04.2024 r., godz. 08:44]

⁴⁰ <https://www.zapokojem.pl/o-projekcie/> [dostęp: 11.04.24 r., godz. 08:20]

⁴¹ <https://radio.lublin.pl/2024/03/lublin-marsz-z-zawiadomieniem-do-prokuratury-zdjecia/> [dostęp: 11.04.2024 r., godz. 08:22]

⁴² <https://twitter.com/SykulskiLeszek/status/1775415545581461867> [dostęp: 11.04.2024 r., godz. 08:25]

⁴³ https://www.youtube.com/watch?v=uBk2Glu_EOI [dostęp: 11.04.2024 r., godz. 08:52]

Jak poinformował sam Leszek Sykulski, efektem manifestacji było zawiązanie koalicji Głos Silnej Polski, która będzie startować w zbliżających się wyborach do Parlamentu Europejskiego⁴⁴. Koalicjantów będzie trzech: Bezpieczna Polska, Front⁴⁵ i Wataha Głosu Obywatelskiego⁴⁶. Są to organizacje głoszące poglądy antyunijne, antyukraińskie, a także opowiadające się za zacieśnieniem współpracy między Polską, Białorusią i Rosją.

Marsze pod hasłem #tonienaszawojna organizowane były już wcześniej. Pierwszy miał miejsce na początku stycznia 2023 roku i jego organizatorem był Polski Ruch Antywojenny Leszka Sykulskiego.

Drugie z wydarzeń, czyli Pikieta Antywojenna, odbyło się w przedwyborczy czwartek – 04.04.2024 r. w Poznaniu. Niestety nie ma opublikowanych materiałów z tego spotkania. Współorganizatorami wydarzenia były między innymi inicjatywy Polska Jest Jedna oraz Normalny Kraj, które wystawiały swoje komitety wyborcze w wyborach samorządowych.

Manifestacje Polska za Pokojem

Pierwsza z warszawskich demonstracji organizowanych przez ruch Polska za Pokojem odbyła się 09.03.2024 roku⁴⁷. Podczas przemówień pod koniec przemarszu poruszano między innymi kwestie antyunijne oraz nawiązywano do protestu rolników. Próbowano również wprowadzić narrację, jakoby Ukraina za wszelką cenę dążyła do pokoju, jednakże USA i Unia Europejska jej na to nie pozwalały. Dodatkowo sugerowano, że w związku z tym w niedalekiej przyszłości Ukraińcy mogą doszukiwać się w Polakach wojennych prowokatorów⁴⁸. Warto również podkreślić, że scena, z której przemawiano, była „przyozdobiona” przenośnymi gaśnicami, co biorąc pod uwagę obecność Grzegorza Brauna, można odbierać jako odniesienie do sejmowego incydentu z gaszeniem świec chanukowych⁴⁹ i element antysemicki **(por. Obraz 18)**.



Obraz 18. Gaśnice w czasie przemówień na marszu Polska za Pokojem

⁴⁴ <https://twitter.com/SykulskiLeszek/status/1766908715532169635> [dostęp: 11.04.2024 r., godz. 09:04]

⁴⁵ <https://krzysztofowinski.pl/nasz-cel/> [dostęp: 11.04.2024 r., godz. 09:09]

⁴⁶ <https://glosobywatelski.tv/> [dostęp: 11.04.2024 r., godz. 09:10]

⁴⁷ <https://twitter.com/KoronaMlodych/status/1766106368061137058> [dostęp: 11.04.2024 r., godz. 09:34]

⁴⁸ <https://www.youtube.com/watch?v=A1g3vyz3Ye4> [dostęp: 11.04.2024 r., godz. 09:42]

⁴⁹ <https://tvn24.pl/polska/grzegorz-braun-w-sejmie-zlapal-za-gasnice-i-zgasil-swiece-chanukowe-szymon-holownia-wykluczyl-go-z-obrad-st7537300> [dostęp: 11.04.2024 r., godz. 14:23]

PROFILE ORGANIZUJĄCE PRACĘ W KOMISJACH WYBORCZYCH

W okresie okołow wyborczym zaobserwowano aktywność profili w serwisie Facebook⁵¹ oraz X⁵², które oferowały pracę w komisjach wyborczych. Najprawdopodobniej konta te są ze sobą powiązane, o czym świadczy publikowanie identycznych wpisów. Działalność tego rodzaju profili niesie za sobą liczne zagrożenia, od potencjalnych oszustw, przez działalność agitacyjną, po próby wpłynięcia na przebieg procesu wyborczego.



Obraz 19. Fragment wpisu zachęcającego do pracy w komisjach wyborczych

W postach pojawiały się takie same instrukcje dotyczące rekrutacji – zapisy miały odbywać się drogą mailową na adres *komisje.wyborcze.pl@gmail.com*. Proponowano jednorazowy udział oraz możliwość zarezerwowania na stałe miejsca w danej komisji (por. Obraz 19). Odsyłano także do dedykowanej strony internetowej⁵³, na której znajdują się poszerzone informacje dotyczące stawek i różnych opcji zatrudnienia – proponowano wyższe wynagrodzenie dla osób, które zgłaszają kolejnych chętnych do pracy. Na stronie internetowej, jak i w serwisie Facebook zamieszczano również oryginalne materiały stworzone przez PKW, między innymi wideo dotyczące głosowania w wyborach samorządowych⁵⁴. Używanie tego typu materiałów może tworzyć wrażenie istniejącej współpracy między opisywanymi profilami i stroną internetową, a państwową instytucją.

Dodatkowo dla każdego województwa zostały utworzone również specjalne grupy⁵⁵ w serwisie Facebook, w których zainteresowani mogą wymieniać się informacjami dotyczącymi działań w ramach komisji.

W odpowiedzi na informacje o działalności tych podmiotów Państwowa Komisja Wyborcza wskazała, że *nie prowadzi i nigdy nie prowadziła "rekrutacji" na członków obwodowych komisji wyborczych. Zgłoszenia kandydatów na członków obwodowych komisji wyborczych przyjmują urzędnicy wyborczy, właściwi dla gminy, w której siedzibę ma dana komisja, za pośrednictwem urzędu gminy. W m.st. Warszawie zgłoszenia przyjmowane są za pośrednictwem urzędów dzielnic m.st. Warszawy, właściwych dla siedziby danej komisji.*

⁵¹ https://www.facebook.com/komisje.wyborcze.praca.zapisy/about_profile_transparency/
<https://www.facebook.com/people/Public-Solutions/100094167264422/> [dostęp: 29.04.2024 r., godz. 13:30]

⁵² https://twitter.com/komisje_zapisy [dostęp: 29.04.2024 r., godz. 13:30]

⁵³ <https://kontrolapubliczna.wixsite.com/komitej> [dostęp: 29.04.2024 r., godz. 13:30]

⁵⁴ https://www.youtube.com/watch?v=dvjAllJcYrU&ab_channel=Pa%C5%84stwowaKomisjaWyborcza [dostęp: 30.04.2024 r., godz. 9:00]

⁵⁵ <https://www.facebook.com/groups/1016118059718288/> [dostęp: 29.04.2024 r., godz. 13:30]

PODSUMOWANIE

Przeciwdziałanie i zwalczanie dezinformacji wyborczej pozostaje ważnym wyzwaniem na nadchodzące lata, zwłaszcza w kontekście czekających Polskę wyborów. W czerwcu 2024 roku odbędzie się elekcja kandydatów do Parlamentu Europejskiego, a rok później, w 2025 roku, Polacy wybiorą nowego prezydenta. Analiza ostatnich wyborów samorządowych wskazuje na niższy poziom dezinformacji w porównaniu do wyborów parlamentarnych z 15.10.2023 roku. Może to wynikać z mniejszego zainteresowania społecznego lokalnymi wyborami, czego odzwierciedleniem jest niższa frekwencja. W I turze wynosiła 51,94 proc., a w II 44,06 proc., natomiast podczas głosowania do Sejmu i Senatu było to 74,38 proc.

Odnotowana w raportowanym okresie 01-22.04.2024 roku dezinformacja skupiała się głównie na przedstawieniu procesu wyborczego jako nieuczciwego, między innymi poprzez próby wykazania, że część komitetów wyborczych była dyskryminowana. Nie zaobserwowano przesłanek sugerujących, że jakakolwiek z obserwowanych narracji wyborczych była wynikiem wpływów zewnętrznych. Prawdopodobnie wynika to z lokalnego charakteru wyborów samorządowych. Niemniej jednak, w niemiecko i rosyjskojęzycznej infosferze, pojawiły się tezy odnoszące się do kwietniowych głosowań w Polsce, nawiązujące również do zbliżających się wyborów do europarlamentu. Pozwala to przypuszczać, że rozpoczęta pod koniec kwietnia kampania, której finałem będą wybory 09.06.2024 r., będzie bardziej narażona na ataki aktorów dezinformacji inspirowane przez zagraniczne wpływy.

Warto również podkreślić wzrost wykorzystania narzędzi sztucznej inteligencji do tworzenia fałszywych treści. W perspektywie przyszłych wyborów na szczeblu europejskim oraz krajowym można przewidywać utrzymanie się tego trendu, a nawet jego intensyfikację. Dlatego istotne jest wzmocnienie mechanizmów obrony przed dezinformacją poprzez edukację wyborców czy dostosowanie prawodawstwa, które ogranicza rozpowszechnianie fałszywych informacji, w tym zmanipulowanych techniką deepfake materiałów audio oraz wideo.

Rozumienie i przeciwdziałanie dezinformacji stanowi nieustające wyzwanie, które wymaga czujności, innowacyjnych rozwiązań technologicznych oraz zaangażowania rządów, instytucji publicznych, platform społecznościowych, mediów, jak również obywateli.

--	--	--	--	--	--